KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Lutego 1866 r. | № 36. | Lat 45. | Dnia 3 (15) Lutego 1866 r.

Czwartek. | Rano zimna st. 2, w poł. c. st. 2. Wysok. wody st. 6 c. 3, (ubywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 18 Zachód „ „ 5 „ 11 | Jutro, Śtej Juljanny Panny M.

— Jutro, jak i w każdy Piątek podczas Wielkiego Postu, odprawiać się będą *Nabożeństwa Passyjne*, w Kościołach: po-Dominikańskim i po-Bernardyńskim.

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z d. 12 (24) Listopada 1865 r. Nr 18,091, zapis trzech nieruchomości w mieście Warszawie pod Nrem 790, 942 i 800 położonych, oraz fabryki powozów i rozmaitych domowych ruchomości, na własność dla Gminy Ewangielicko-Augsburgskiej w Warszawie, to jest dla Kościoła, Domu Starców, Szpitala ewangielickiego i Ochrony sierot wyznania ewangielickiego, testamentem na dniu 16 (28) Marca t. r. urzędownie sporządzonym, przez niegdy Krystjana Klötzera poczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,219 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Ulrychowi i Bertramowi von Rappard, właścicielom dóbr Cieciułów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Żytniew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 34,426 kop: $14^1/_3$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Hrabiemu Alexandrowi Toll, właścicielowi dóbr donacyjnych Kościelnica albo Uniejów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kościelnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,933 kop: 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 1 (13) Lutego r. b., Stefanowi Czarnieckiemu, właścicielowi dóbr Wysoka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Żarki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,514 kop: 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Antoniemu Morzyckiemu, właścicielowi dóbr Noć, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Ruszkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,208 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Władysławowi Ciołkowskiemu, właścicielowi dóbr Bądkowo-Jeziorne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,059 kop: 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Felixowi Jarzyńskiemu, właścicielowi dóbr Bodziejowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Irządze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,928 kop: 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Józefowi Fritsch, właścicielowi dóbr Cieszkowy, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Miechowskim, Gminie Czarnocin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,632 kop: 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 1 (13) Lutego r. b., Jackowi i Honoracie Odolskim, właścicielom dóbr Rodaki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ryczuwek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 27,650 kop: 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 1 (13) Lutego r. b., Ignacemu Kuszel, właścicielowi dóbr Nowa-Wieś, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Kossów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,840 kop: 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego r. b., Alexandrowi i Emilji Studzińskim, właścicielom dóbr Gostkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Karwacz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,860 kop: 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Lutego) r. b., Antoninie Gisiler, właścicielce dóbr Wola-Korycka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Wola-Korycka, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Pewna liczba właścicieli omnibusów, zawarłszy pomiędzy sobą umowę aktem notarjalnym dla wspólnego zarobkowania omnibusami, do czasu zatwierdzenia przez Rząd proponowanej kompanji omnibusowej bezimiennej z przywilejami (koncessjami), wnieśli do mnie podanie o udzielenie stosownego na ten cel pozwolenia;— podług wspomnionego aktu: 1) 32 właścicieli posiadających 76 omnibusów stanowić mają spółkę czasową bezimienną; 2) Termin egzystencji tego stowarzyszenia określono na lat 6 lub do czasu zatwierdzenia przez Rząd koncessji dla kompanji omnibusowej, jeżeli takowa nastąpi; 3) członkowie stowarzyszenia wybrali z pomiędzy siebie 4ch taxatorów, dla oznaczenia wartości wniesionego przez każdego z nich do tego przedsiębierstwa żywego i martwego inwentarza, który stanowić będzie zakładowy kapitał kompanji; 4) Do zarządzenia interesami kompanji przez cały czas egzystencji takowej, wyznaczono 4ch Członków z zapewnieniem im oddzielnego za to wynagrodzenia;—żądanie to przedstawione było przezemnie władzy wyższej, która mając na względzie, że zawiązaną pomiędzy właścicielami omnibusów kompanją, uważać należy jako czysto spółkę handlową znaną w prawie handlowem, pod tyt: „Towarzystwo handlowe na udział", że stowarzyszenie nie żąda żadnych przywilei i może egzystować przy zachowaniu warunków oznaczonych ustawą handlową, i że wszelkie przepisy policyjne pod względem porządku, kursowania po mieście, do stowarzyszenia regulować się będą, tak samo jak do innych pojedynczych tego rodzaju procederentów i wreszcie, że kompanja ta nie może tamować prowadzenia tego procederu przez inne pojedyńcze osoby, lub też inne kompanje zawiązać się mogące; wyrzekła, iż przeciwko istnieniu utworzonego towarzystwa nie nastręczają się przeszkody. Na tej zasadzie udzieliwszy pozwolenie wprowadzenia w wykonanie działań towarzystwa i zamieszczając poniżej wykazy z wyszczególnieniem numerów omnibusów do stowarzyszenia należących, oraz zatwierdzone kursa tak dla nich jako i dla innych, które do stowarzyszenia nie przystąpiły, polecam: 1) bliższy nadzór nad omnibusami towarzystwa, tak jak to dotąd miało miejsce Policmajstrowi wydziału 3go Pułkownikowi Kosińskiemu, kontynuować; w wszelkich zatem potrzebach i interesach rzeczone Towarzystwo do Pułkownika Kosińskiego odnosić się powinno dla wyjednania mojej decyzji. (2) Na Pułkownika Kosińskiego wkładam obowiązek obejrzeć wszystkie stacje dla omnibusów i wskazać miejsce gdzie każdy z takowych zatrzymywać się winien. Te stanowiska i kursa tabelką wskazane, pod żadnym pozorem bez wyraźnej na to mojej decyzji zmieniane być nie mogą. Każdy z omnibusów zaopatrzonym być winien w bilet stosowny do kursowania na ten cel ustanowiony. Dla odróżnienia omnibusów do towarzystwa należących od innych, numer na pierwszych wypisany być ma zewnątrz powozu w obwódce kształtu laury. Podając o tem do wiedzy całej policji, polecam spółkę powyż-

szą uważać i nazywać „Stowarzyszeniem miejskiem omnibusów,” i wszelkie przepisy policyjne dotąd co do omnibusów w ogólności istniejące i na przyszłość wydać się mające, ściśle przestrzegać tak względem omnibusów towarzystwa, jako też i innych do stowarzyszenia nie należących. Wykaz ogólnej liczby omnibusów należących do towarzystwa, ze wskazaniem linji po których kursują: 1) Z Placu Krasińskiego do Trzech Krzyżów ulicami: Miodową, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem, 28. 2) Od Alei Jerozolimskiej do ulicy Żelaznej i od tejże Alei na Solec, 8. 3) Z Placu Zamkowego na ulicę Chłodną (przez Senatorską i Elektoralną), 8. 4) Z Placu Zamkowego na Pragę (Nowym Zjazdem), 6. 5) Z Nalewek przez Grzybów do Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przez ulice: Przejazd, Żabią, Graniczną, Grzybów, Królewską i Marszałkowską, 18. 6) Z Leszna do Trzech Krzyżów ulicami: Leszno około Karmelickiej, Tłomackiem, Wierzbową, Mazowiecką i Bracką, 8. Razem 76. Wykaz ogólnej liczby omnibusów do towarzystwa nie należących, ze wskazaniem linji po których kursują: 1) Z Placu Krasińskiego do Trzech Krzyżów, ulicami: Miodową, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem, 13. 2) Z Placu Zamkowego na Chłodną, ulicami: Senatorską i Elektoralną, 1. 3) Z Muranowa na Grzybów, ulicami: Przejazd, Żabią i Graniczną, 4. 4) Z Krasińskiego Placu na Solec, ulicami: Miodową, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym Światem, 1. 5) Z Placu Zamkowego na Pragę (Nowym Zjazdem, 3. 6) Z hotelów, 2. Razem 24.— Warszawa, dnia 1 (13) Lutego 1866 r.— Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major Baron *Frederiks*.
(Gaz: Pol:).

— Przyjechał do Warszawy: JExc: JX. *Popiel*, Biskup Dyecezji Płockiej, z Płocka.

— (Art: nad:). Dnia 1go b. m. w 62 roku życia, rozstał się z tym światem ś. p. Antoni *Paczyński* Naczelnik Archiwum Banku Polskiego. Powiedziano jest: „po uczynkach poznacie go“; ś. p. Antoni skończywszy Uniwersytet, zaraz poświęcił się służbie rządowej, a pracą, nauką, prawdą i porządkiem wyniósł się na stopień Naczelnika Wydziału. W życiu prywatnem, miłość Żony i Synów, dla których szczęścia żył cały, ozdobiła skromnie Urzędnika najdroższem imieniem Naczelnika Rodziny! Dziś, zbolałym sercom pozostała tylko Wiara, że BÓG zlewając swoje Błogosławieństwo za życia ś. p. Antoniego, przyjął go już w poczet Błogosławionych i po śmierci. *H. K.*

— W Resursie Kupieckiej dnia jutrzejszego o godzinie 6tej po południu, rozpoczyna pierwszą prelekcję, Professor Szkoły Głównej, W. Juljan *Bajer*, wykładać będzie Meteorologję, czyli Naukę o powietrzu, i zjawiskach w niem zachodzących. Następne wykłady, ogłoszone będą przedkażdą prelekcją. Zarazem zawiadamia się, że Uczniowie Szkół, na wszystkie prelekcje, płacą połowę ceny.

— Szósta prelekcja publiczna Prof. Dra *Lewestama*, o Literaturze dziewiętnastego wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, d. 18go b. m., o godzinie 1-wszej z południa, w Auli Szkoły Głównej. Biletów nabyć można w wymienionych poprzednio Xięgarniach, oraz w sam dzień prelekcji, począwszy od godziny 11ej z rana, w kassie przy wejściu do Auli.

— Wczoraj, zapowiedziana prelekcja w auli Szkoły Głównej Dra *Wisłockiego*, nie miała miejsca, i jak słyszeliśmy odłożoną została do przyszłego tygodnia.

— Zapowiedziane przez Redakcję Tygodnika Illustrowanego, reprodukcje słynnego obrazu Jana *Matejki*: „*Piotr Skarga*, każący w obec *Zygmunta IIIgo* w Katedrze Krakowskiej”, wyszły już w osobnych odbitkach na papierze Chińskim, naklejonym na bristolu, i sprzedają się po kop: 50 za exemplarz w Redakcji Tygodnika Illustrowanego, na Wystawie krajowej obrazów, i w znaczniejszych księgarniach w Warszawie.

— Dnia 4go Marca r. b., w Niedzielę, o godzinie 1ej z południa, w Salach Redutowych przy Teatrze, ma być urządzony *Poranek Muzyczny na rzecz ubogich Studentów Szkoły Głównej, podjęty, staraniem i talentami ich Kollegów*. Kierunek artystyczny, powierzony został Stanisławowi *Moniuszce*.

— W dniu dzisiejszym nadesłano *jajko* kurze, które jako osobliwość pod względem kształtu i wielkości, można obejrzeć w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, przy włożeniu datku jako ofiary, na rzecz Wandy *Maleckiej*.

— Że w dzień *popielcowy* przyczepiają *klocki* pannom i kawalerom, którzy niepospieszyli się w czasie karnawału z aktem matrimonialnym, to jest zwyczaj od dawna uświęcony, którego początek (dobrzeby było), gdyby nam wyjaśnił Pan Bonifacy, głęboki szperacz starożytności. Ale nasze uliczne paupry, bez różnicy, przyczepiają klocki każdemu kogo spotkają, obdarzając niemi i żonatych, którzy i tak już mają co dźwigać! I tak, widzieliśmy wczoraj małżeństwo nawet już niemłode, mimo to żona miała na salopie przyczepiony *łeb Indyczy*, a mąż skórkę *zajęczą* na paltocie! Żydek handlarz snadź dostrzegł w tem myśl ubliżającą rodzajowi męzkiemu, bo odczepił Panu skórkę i ..... schował do kieszeni. Jakąś dziewicę strojną w obfite koki i arcy-elegancką *halkę*, obdarzył ktoś kartką, na której była wypisana liczba 500,000, złośliwi utrzymują, że ona sama przyczepiła sobie ten *ciężki* klocek... na *wabika*. Wytwornie przybranemu młodzikowi w Angielskim kołnierzyku i krawacie, szerokości bandaża od trzewika, bujała na plecach *zwiędła marchew* z napisem:

W karnawał hoc!
W popielec kloc,
Chciałeś przy wdziękach, cnocie,
Złapać także i krocie
Ale to, choć się godzi,
Rzadko dziś w parze chodzi.

Na koniec znanego w Warszawie lichwiarza, przybrano w *lisi ogon*, z moralną, a bezskuteczną sentencją:

Z głuchem sumieniem i sercem spodlonem
Przykryj się djable choć lisim ogonem.

— Wczoraj na benefis P. *Vecchi* artyści Włoscy przedstawili operę *Rossiniego* „Włoszka w Algierze“, a mianowicie Pani *Trebelli* rolę tytułową, P. *Vecchi* Deja, P. *Ciampi* Tadeusza, P. *Bettini* Lindora, z naszych artystów przyjęli nadto udział w tem przedstawieniu: Panny *Graetz* i *Stankiewicz*, pierwsza w roli „żony Deja“, druga jej powiernicy i P. *Suszyński* w roli „Ali“. Opera ta dawniej często z powodzeniem przedstawiana na naszej scenie, zwłaszcza gdy występował w niej P. *Żółkowski* i teraz dobrze przyjętą została. Publiczność wynagrodziła artystow kilkakrotnem przywołaniem, a w ważniejszych ustępach darzyła ich oklaskami, mianowicie też po sławnym tercecie Papataczy, który na żądanie powtarzać musiano.

— W r. z. w Królestwie Polskiem było 6 Towa

rzystw Dramatycznych na prowincji: w Płocku (Reżyser P. Chełmikowski); w Radomiu pod zarządem P. Frey; w Kielcach Pana Okońskiego; w Włocławku P. Gaweckiego; w Lublinie P. Ratajewicza, i w mieście Łodzi P. Bucholtza. Oprócz tych,truppa Artystów Dramatycznych ze Lwowa, czas pewien gościła w Lublinie.

— Z *Kazimierza* piszą: Zupełny brak dowozów zboża do spichrzy, grozi nędzą licznej ludności żydowskiej, utrzymującej się z zarobku przy ładowaniu i spławianiu zboża. Przy ujściu rzeki Bochotnicy pod Kazimierzem zimuje pięć berlinek. Z powodu odwilży dni ostatnich, Wisła z lodów się oczyściła.

— W tych czasach, rozprawa Dra Stańskiego, czytana na posiedzeniu Stowarzyszenia Lekarzy Francuzkich, wydaną została w oddzielnej broszurze pod tytułem: „Le Choléra est-il contagieux?” Ostatnim wyrazem tej pracy, osnowanym na dawniejszych i obecnych doświadczeniach, jest: *że cholera nie może być uważana za chorobę zaraźliwą.*

— Dnia 9 b. m. Pani *Majeranowska* w Poznaniu dawała koncert w Bazarze, i była jak najlepiej przez publiczność przyjętą. Powodzenie to skłoniło naszą artystkę, iż powzięła zamiar dania drugiego koncertu o którym wszakże jeszcze nie mamy szczegółów.

— Znany kompozytor franczuzki *Musard* nabył Willę Pizzo nad jeziorem Como położoną, a dotąd własnością Arcy-Xięcia *Rajnera* będącą, za 400,000 franków.

— We wsi Göhren pod Wachau w Saxonji, w dniu 27mym z. m., pomiędzy godziną 11tą a 12tą w południe dało się wyraźnie uczuć wstrząśnienie ziemi.

— W południe z. m. zgorzała w Paryżu fabryka machin Braci Cail. Szkodę oceniają na 3 miljony franków; nic nie uratowano.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 11go Lutego.* — W tych dniach rozeszły się tu nader niepokojące pogłoski o stosunkach między Prusami i Austrją. Pierwsze miały stawić pewien rodzaj ultimatum, które tu odrzucone zostało. Wszelkie jednak pogłoski okazały się przesadzonemi; owszem układy trwają ciągle, czy jednak doprowadzą do jakiego rezultatu to zależeć będzie od okoliczności które stronnictwo otrzyma przewagę; czy to do którego liczą się Węgierscy mężowie stanu, nie chcący słyszeć o dalszych ustępstwach, czy też drugie, które porozumienie z Prusami poczytuje za konieczność. — Projekt adresu Węgierskiego sprawił nieprzyjemne wrażenie w sferach urzędowych. Konserwatyści, którzy kiedyś przyrzekli, iż sejm nie stawi przesadzonych żądań, oznajmiają przez swe organy prasy, że sejm ów w obecnym swym składzie nie reprezentuje prawdziwego usposobienia kraju, i że odwołanie się do narodu byłoby usprawiedliwionem. Nikt jednak nie mniema aby rozwiązanie sejmu i przedsięwzięcie nowych wyborów, dało lepszy rezultat. Owszem powiększyłoby tylko szeregi stronnictwa rezolucjonistowskiego.—Hr. Mensdorff jest chory od onegdaj. — Rozeszła się tu pogłoska o zamachu na życie Cesarza. Okazało się jednak, że fantastyczne ubarwienie wypadku nic nieznaczącego wywołało tę fałszywą pogłoskę. — Słychać, że pożyczka uchwalona przez sejm Galicyjski, dla ulżenia panującej tam nędzy, przyjdzie do skutku. Wynosi ona 2½ milj. guld. Obligacje mają być wylosowane w ciągu 6 lat, a rząd oświadczył że od roku 1867, przyjmować będzie piątą część podatków w tych obligacjach, po ich wartości nominalnej. *(Schl. Ztg.)*

FRANCJA. *Paryż, 10go Lutego.* — Pogłoska, jakoby P. Rouher miał zamiar przy rozprawach adresowych w Ciele Prawodawczem, odmówić wszelkich objaśnień w kwestji Mexykańskiej, aby przez podobne publiczne dyskusje nie zaszkodzić toczącym się układom zdaje się być mylną. Owszem, rząd skłonnny jest do dania objaśnień w tym przedmiocie, naturalnie w przypuszczeniu, że żądania zgodne będą z biegiem wspomnionych układów których podstawy z resztą nie są żadną tajemnicą. Ogłoszone są one w depeszy Pana Drouyn de Lhuys z d. 9go Lutego. — Xiąże Napoleon wyjechał dziś do Tulonu, zkąd popłynie do Włoch. — Pięciu zuawów, skazanych w Mexyku na śmierć za bunt na Martynice, założyli apellację od wyroku. Skazani do ciężkich robót przewiezieni zostaną do Francji dla odcierpienia swej kary. — Podobno PP. Drouyn de Lhuys i Fould są przeciw wysyłce nowych wojsk do Mexyku, gdy Minister wojny i Cesarz chcą wyprawić takowe. Mówią iż Gabinet Washingtoński ustąpi życzeniom Francji w sprawie Mexykańskiej, ale za to znowu Francuzi w przeciągu 15 miesięcy opuszczą Mexyk. — Matka kompozytora Liszta, zmarła d. 7go b. m. w domu P. Ollivier, zięcia Liszta. — Podobno P. Thiers ma wydać wkrótce wielkie dzieło pod tytułem: „Histoire de l'esprit français“. — Pięć teatrów Paryzkich pobiera subwencją od rządu, a mianowicie: Opera wielka 820,000 fr. Teatr Francuzki i opera komiczna po 240,000 fr. oraz Odeon i Teatr liryczny po 100,000 fr. Oprócz tego konserwatorjum otrzymuje 222,000 fr. Na zachęty i wsparcia dla Artystów i Autorów rząd udziela do 254,000 fr., na wystawy doroczne sztuk pięknych 315,000 fr.; na uroczystości 15go Sierpnia 200,000 fr.; na utrzymanie historycznych pamiątek sztuki 1,100,000 fr. Tantjemy, wypłacone w 1865 roku przez teatra Paryzkie autorom dramatycznym i kompozytorm, wynoszą 1,295,188 fr. *(Ind. Bel.)*

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża donosi, że na posiedzeniu Senatu 13 Lutego, przy rozprawach nad adresem, PP. Aguesseau, Kardynał Bonnechose i Géneau, powstawali na konwencję Wrześniową. Minister Stanu Rouher oświadczył, że konwencja ta utworzyła we Włoszech dwie oddzielne Władze Świeckie, i że powątpiewanie o lojalności Włoch jest nieuzasadnione. Francja dąży do pojednania Papieża z Włochami, nie powinna jednak przez przedwczesne objawianie swych najbliższych zamiarów, ograniczać swobody swego działania. Dziewiąty ustęp adresu został przyjęty.

Z Nowego Yorku mamy wiadomości datowane 3go b. m. Juariści opuścili Bagdad, który zajęły wojska cesarskie.—Dług Amerykański wynosił z d. 1 Lutego 2,824 milj: dollarów. — W Kanadzie znowu obawiają się wkroczenia Fenijanów.

„Breslauer-Ztg“ w korrespondencji Wiedeńskiej

zapewniała, że do Wiednia nadeszła nota Hr. Bismarcka, wypowiadająca konwencję Gasteinską. — „Wiener-Abend Post“ z tego powodu pisze: O nocie podobnej nic tu nie wiadomo. Od czasu zawarcia konwencji pomiędzy obu mocarstwami Niemieckiemi, nie miała miejsca żadna wymiana not, których przedmiotem byłoby ostateczne uorganizowanie Xięztw.— W Izbie magnatów Węgierskich przyjęto wniosek Hr. Festetics, co do ułożenia ogólnego adresu. (I. B.)

— ROZMAITOŚCI. — W pustyni Suezkiej, odbył się zakład w dniu 20 Stycznia, pomiędzy Jego Wysokością Xięciem Halimem, a Panem Smart Anglikiem, zamieszkałym w Alexandrji, w którym to zakładzie szło o rozwiązanie pytania, czy koń arabski czy koń angielski, okaże się wytrzymalszym w biegu na długą metę. Za arabczykiem *Dahmane-Chabam* stawiono 25,000 fr:, za angielskim biegunem *Alabama*, Xiążę pozwolił stawić tylko 2,500 fr. Na drodze z Kairu do Suezu odmierzono 138,238 metrów, na dziewięć rozdzielonych stacji. Konie ruszyły z Kairu o godzinie 7ej z rana i równo doszły do mety, ale w powrocie *Alabama* zaczął słabnąć tak dalece, że żokej musiał go zostawić na pół drogi i na pożyczonym koniu wrócił do Kairu. *Dahmane-Chabam* stanął z powrotem u Trybuny Sędziowskiej o godzinie 3ej wieczorem, a zatem w ośm godzin przebył przestrzeń 138,238 metrów. Dziennik „Derby,” który o tem sprawozdanie składa, kończy ogólną uwagą, że koń arabski pod względem wytrzymałości, o ile jest w swoim klimacie i w swojej ojczyznie, jest niezwyciężony. — Żalił się niedołęga, że w karczmie dostał policzek. „Słuchajcie Michale,” rzekł winkelkonsulent, „my Maciejowi wytoczemy proces, bo on ci ciężko uchybił.” „Djabła tam *chybił*,” odrzekł Michał trzymając się za szczękę, „Djabła tam chybił,... jak mnie palnął, to aż mi tysiące świeczek w oczach stanęło.”!

— **Opiekun Domowy,** Ner 7my, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Wacław Hanka, przez Ad: N. Nakęskiego (z portretem); Przeklęty, wiersz, przez Szymona Bruzdę; Cmentarz wiejski ze wspomnień Józefa Dzierzkowskiego (dalszy ciąg z drzeworytem); O strachach, przez Mścisława Kamińskiego (dokończenie, z drzeworytem); Kantyczki, przez Alexandra Makowieckiego; Zima na wsi, przez Gustawa Belke; Wróbel leśny, przez Józefa Glulińskiego (z drzeworytem); Rozmaitości.

Przyjechali do Warszawy:

Czerwiński Wład: Ob: z Lublina nr 125; Grobicki Mikołaj Ob: z Staniszewa nr 625; Kuszkowski Fran: z Ostrołęki nr 625; Łaszczyński Adam Ob: z Skierniewic nr 494; Kołakowski Stefan Ob: z Samwodzia nr 654; Wodziński Konst: Ob: z Radzymina nr 464.

Wyjechali: Antoszewski Paweł Ob: do Garwolina; Chrzanowski Gracjan Radca Kol: do Lublina; Kunsteter Edmund Ob: do Baranowa; Łuszczewski Karol Ob: do Radzymina; Makomaski Lud: Ob: do Trembaczewa.

Przyjechali z Zagranicy: Giesztoft Oktawian Student Uniwersytetu z Kijowa; Joseph Gustaw Doktor z Wrocławia nr 1777; Sawicki Edward Ob: z Bydgoszczy nr 823.

Wyjechali Zagranicę: Erfurd August Kupiec do Berlina; Falkenberg Teodor Kupiec do Prus; Turno Gotard Ob: do Poznania.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety:** do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Orfeusz w piekle.*— Jutro, *L'Italiana in Algeri.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 18).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Lektorka.*— *Okrężne.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 14 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 40; żyta od rs. 4 k. 57 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 k. 17; gryki od rs. 3 k. 75 do rs. 4 kop. 5; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 60.

Okowity próby 11, płacono dnia 13go b. m., za wiadro od rs. 2 kop. 60½ do rs. 2 kop. 68; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 87½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 15go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. — kop. —, dają rs. 85 kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 83 k. 83, dają rs. 83 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 74 k. 20, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 116 k. 50, dają rs. 116 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. —, dają rs. 67 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 104 kop. —, dają rs. 103 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rubli srebnych 45; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, kop. $58^{8}/_{9}$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 83⅓.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.